

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **J. L.**

skazanego za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 28 stycznia 2026 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 17 lipca 2025 r., sygn. II AKa 259/25,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie

z 24 marca 2025 r., sygn. II K 51/24

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć J. L.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

J. L. został oskarżony o to, że w nocy z 9 na 10 sierpnia 2023 roku w miejscowości L. przy ul. [...], działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S., poprzez wielokrotne uderzanie pokrzywdzonego pięściami i obutą stopą w

istotne życiowo okolice przedniej części głowy oraz w pozostałe części ciała, a także poprzez zadanie pokrzywdzonemu nożem około 17 ran kłutych i ciętych, spowodował u niego liczne, wielomiejscowe obrażenia powłok ciała w postaci sińców, otarć naskórka, ran tłuczonych, ciętych i kłutych, wylewy krwawe podpajęczynówkowe i obrzęk mózgu, wylewy krwawe podspojówkowe oka prawego, obecność krwi w jamie ustnej i tchawicy, złamania chrząstki tarczowatej krtani, obecność znacznej objętości powietrza w prawej komorze serca, uszkodzenie żebra IX po stronie prawej, przepony i wątroby z obecnością niewielkiej objętości krwi w jamie otrzewnej, a także cechy anemizacji, przy czym wielomiejscowe i wielonarządowe obrażenia ciała wraz z następstwami w postaci krwotoku, zatoru gazowego serca i obrzęku mózgu doprowadziły do ostrej narastającej niewydolności krążeniowo-oddechowej u pokrzywdzonego, w wyniku której A. S. zmarł, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z 24 marca 2025 roku, sygn. II K 51/24, Sąd Okręgowy w Częstochowie uznał oskarżonego J. L. za winnego tego, że w nocy z 9 na 10 sierpnia 2023 roku w miejscowości L. przy ul. [...], woj. [...], działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. S., poprzez wielokrotne uderzanie pokrzywdzonego pięściami w głowę i klatkę piersiową, a także poprzez zadanie pokrzywdzonemu nożem około 17 ran kłutych i ciętych na rękach, nogach i korpusie, spowodował u niego liczne, wielomiejscowe obrażenia powłok ciała w postaci sińców, otarć naskórka, ran tłuczonych, ciętych i kłutych, wylewy krwawe podpajęczynówkowe i obrzęk mózgu, wylewy krwawe podspojówkowe oka prawego, obecność krwi w jamie ustnej i tchawicy, złamania chrząstki tarczowatej krtani, obecność znacznej objętości powietrza w prawej komorze serca, uszkodzenie żebra IX po stronie prawej, przepony i wątroby z obecnością niewielkiej objętości krwi w jamie otrzewnej, a także cechy anemizacji, przy czym wielomiejscowe i wielonarządowe obrażenia ciała wraz z następstwami w postaci krwotoku, zatoru gazowego serca i obrzęku mózgu doprowadziły do ostrej narastającej niewydolności krążeniowo-oddechowej u pokrzywdzonego, w wyniku której A. S. zmarł, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie

na mocy art. 62 k.k. orzekł wykonanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją m. in. przez obrońcę, który zarzucił w szczególności obrazę przepisów prawa materialnego poprzez bezpodstawne zastosowanie art. 31 § 3 k.k., w sytuacji, gdy w sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające stwierdzenie, że w chwili popełnienia przestępstwa oskarżony nie był w pełni poczytalny.

W dniu 17 lipca 2025 roku, działając w sprawie o sygn. akt II AKa 259/25, Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podstawę skazania uzupełnił o słowa „w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 września 2023 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.”, zaś podstawę wymiaru kary uzupełnił o słowa „w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 września 2023 roku”. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca, zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego, a to:

1. art. 31 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują, iż z uwagi na występujące u oskarżonego dys socjalne zaburzenie osobowości, stan silnego wzburzenia oraz upojenie alkoholowe, czynności psychiczne oskarżonego zostały znacznie zaburzone, co mogło spowodować że nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia ani pokierować swoim zachowaniem;
2. art. 31 § 3 k.k. poprzez jego zastosowanie, pomimo że przepis ten dotyczy wyłącznie sytuacji, w których źródłem wyłączenia rozumienia znaczenia czynu sprawcy był jedynie fakt spożywania przez niego alkoholu. W związku z tym przepis nie obejmuje przypadków, gdy sprawca będąc pod wpływem alkoholu lub środków odurzających ma również inne dolegliwości, które mogłyby wpłynąć na jego poczytalność, tak jak w niniejszej sprawie dys socjalne zaburzenie osobowości oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. lub ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub ewentualnie innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest więc istotnie ograniczona.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, skierowanym co do zasady przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd II instancji na skutek rozpoznania środka odwoławczego, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k., nie można w niej też podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny jednak zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20).

Postępowanie kasacyjne nie jest zatem z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W jego toku z założenia nie dokonuje się ponownej kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. m. in. postanowienie SN z 21 września 2017 r., IV KK 276/17). Jako środek

zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, kasacja musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, przy czym nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka (art. 530 § 2 k.p.k.), bądź w fazie merytorycznej oceny uznaniem jej oczywistej bezzasadności – art. 535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21).

Sformułowane w kasacji zarzuty obrały prawa materialnego, a to art. 31 § 1 k.k. i art. 31 § 3 k.k. były zupełnie chybione. Zaznaczyć bowiem trzeba, że sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, a tym samym nie ustalał czy w odniesieniu do skazanego zachodziły okoliczności, o których mowa w art. 31 § 1 lub 3 k.k., a w takim razie nie mógł tych przepisów naruszyć. Sygnalizowane uchybienia mogłyby dotyczyć tylko wyroku sądu I instancji. Z sytuacji tej obrońca zdawał sobie zresztą sprawę, wszak zarzut naruszenia art. 31 § 3 k.k. został przezeń podniesiony w apelacji. Już zatem formalne spojrzenie na kasacyjne zarzuty nakazywało uznanie ich za oczywiście bezzasadne.

Nie tylko jednak powyższa kwestia zdecydowała o oddaleniu kasacji. Nadmienić trzeba, że autor kasacji wadliwie interpretuje pojęcie „obraza prawa materialnego”. Wielokrotnie przecież wskazywano, że następuje ona w razie wadliwego zastosowania, względnie niezastosowania przepisu tego prawa w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych; w grę może też wchodzić błędna wykładnia prawa. Na gruncie niniejszej sprawy sygnalizowane przez skarżącego w pierwszym z kasacyjnych zarzutów uchybienie miałoby miejsce, gdyby art. 31 § 1 k.k. sąd orzekający zastosował przy braku ustalenia, że popełniając przestępstwo J. L. nie mógł rozpoznać ich znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem, względnie gdyby przepisu art. 31 § 1 k.k. nie zastosowano pomimo ustalenia, że skazany nie mógł rozpoznać ich znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Żadna z powyższych sytuacji w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Nie ulega zatem wątpliwości, że wskazując na błędną wykładnię art. 31 § 1 k.k., skarżący w istocie podnosi niedopuszczalny w kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczący kwestii poczytalności skazanego.

Odczytując intencje autora kasacji nie tylko w oparciu o literalną treść zarzutów, ale również mającą je wspierać argumentację, należy zaznaczyć, że w części uzasadnienia poświęconej błędnie postawionemu zarzutowi obraży prawa materialnego, można doszukać się sformułowań krytykujących podejście sądu okręgowego do kwestii poczytalności skazanego oraz sposób kontroli wyroku sądu *a quo*. W nawiązaniu do tych twierdzeń należy wskazać, że w toku postępowania wszechstronnie wyjaśniano czy w odniesieniu do zarzucanego J. L. czynu miał on w myśl art. 31 § 1 k.k. zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W kontekście tym sądy obu instancji trafnie przeanalizowały uzyskane opinie biegłych w tym przedmiocie. Wytykając sądom orzekającym, że nie pochyliły się nad problemem, czy rozpoznane u oskarżonego zachowania o typie dys socjalnym w połączeniu z upojeniem alkoholowym nie wypełniają znamienia „innego zakłócenia czynności psychicznych” z art. 31 k.k., uniemożliwiając przyjęcie poczytalności oskarżonego w czasie czynu, obrońca nie dostrzega, że autorzy sporządzonych w sprawie opinii, odpowiadając na pytania na rozprawie musieli mieć na uwadze wszystkie wymienione w art. 31 § 1 k.k. czynniki rzutujące na poczytalność badanej osoby. Również zatem w tym kontekście argumenty obrońcy wskazujące na błędną ocenę sądu odwoławczego odnośnie do działania J. L. w ramach zniesionej poczytalności były oczywiście bezzasadne.

W realiach niniejszej sprawy sąd apelacyjny wskazał, że J. L. sam wprowadził się w stan upojenia alkoholowego, a zatem przesłanki z art. 31 § 3 k.k. wykluczyły możliwość przyjęcia niepoczytalności z tego powodu. Nie doszło zatem do obraży art. 31 § 3 k.k.

W konsekwencji, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy – po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – obciążył skazanego J. L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[r.g.]

